

# 6. Kwestia „królowania”; „Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez 1000 lat”

## Kwestia „królowania”

Zanim mówić będziemy o królowaniu z Chrystusem w okresie Millenium, najpierw kilka ogólnych uwag na temat „Królestwa” i „królowania”dzieci Bożych.

– Gdy pada termin „*Królestwo Niebios*” (por. Mt 5,19), czy „*Królestwo Boże*” (Mt 6,33), albo „*Królestwo Syna*” (Kol 1,13), pierwszym i najczęstszym skojarzeniem jest WIECZNOŚĆ, a więc stan zbawienia, radości i szczęścia na Nowej Ziemi. Takie schematyczne podejście jest jednak mocno nieprecyzyjne i z tego powodu bardzo mylące, gdyż pomija ziemski okres „*Królestwa Niebieskiego*”, które już od niemal dwóch tysięcy lat istnieje i funkcjonuje na Ziemi! Oczywiście, jako lud Boży Nowego Przymierza z tęsknotą „*oczekujemy synostwa, odkupienia ciała naszego*” (Rz 8,23; 1 Kor 15,50-54) i nastania Wieczności, która była i jest przedmiotem nadziei i tęsknot ludu Bożego wszystkich czasów (Hbr 11,13-16.39.40).

– Ale „*Królestwo Niebieskie*”, o którym Pan Jezus powiedział, że „*jest pośród was*” (Łk 17,20.21), to DZISIEJSZA, DUCHOWA RZECZYWISTOŚĆ. W osobie Syna Człowieczego „*Królestwo Niebieskie*” przyszło na świat (Łk 11,20), a jego Król – Chrystus Jezus (Obj 19,16; 1 Kor 15,25) – ogłosił zasady, na których ludzie mogą się stać obywatelami tego Królestwa (por. Łk 18,17): „*A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie przyjdzie królestwo Boże z postrzeżeniem. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam jest; albowiem królestwo Boże wewnątrz was jest*” (Łk 17,20.21 BG).

– Istniejące w trudnych ziemskich warunkach „Królestwo Niebieskie” (Mt 13,24-30.36-43), zмага się z wielu trudnościami, a jego obywatele spotykają liczne przeciwności i uciski – są lekceważeni i wyśmiewani, nienawidzeni i prześladowani, a nawet zabijani (2 Tes 1,4.5; Obj 1,9). Ale też odnoszą wspaniałe zwycięstwa nad własną słabością, nad przewrotnością innych ludzi i nad szatanem (DzAp 14,22; 2 Ptr 1,10.11; por. 2 Kor 4,5-18; Jak 4,7). Moc i możliwości obywateli Królestwa Niebieskiego ujawniają się szczególnie w działalności misyjnej, która jest budowaniem Królestwa Bożego. W 1 Liście Piotra 2,9 czytamy: *„Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości”*.

– Zwiastowanie Ewangelii i ogłaszanie zasad Bożej Prawdy, jest równocześnie burzeniem tego wszystkiego, co obce Bogu i co jest przeszkodą na drodze do zbawienia. Prosta, zrozumiała i konkretna nauka Pisma Świętego ukazuje cały bezsens i słabość niebiblijnych poglądów i wierzeń, falsyfikuje je i odrzuca: *„Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły. I wszelką pychę, podnoszącą się przeciwko znajomości Boga, zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi”* (2 Kor 10,4.5); *„Zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje, dam władzę nad poganami. I będzie nimi rządził laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane”*. (Obj 2,26.27).

W momencie, gdy zakończy się zwiastowanie Ewangelii i do Królestwa Niebieskiego wejdzie ostatni z jego obywateli, a Ojciec pošle Syna, by wzbudził od umarłych i przyprowadził do Niego z Ziemi na okres „tysiąca lat” wszystkie Jego dzieci – rozpocznie się ostatni etap „królowania” zbawionych z Chrystusem:

## **„Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat”**

Werset Obj 20,4 nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w okresie Millenium wciąż trwać będzie Królestwo Chrystusowe. Myśl, którą wyraża ap. Jan, pokrywa się dokładnie ze słowami ap. Pawła, który w 15. rozdziale Listu do Koryntian pisze, iż Jezus Chrystus przekaze Królestwo Ojcu dopiero wtedy, gdy zakończy się ostatecznie wielki bój ze złem. – A więc dopiero po Tysiącleciu, gdy szatan wraz ze swymi demonami oraz niesprawiedliwymi ludźmi zostanie unicestwiony w „jeziorze ognia” (Obj 20,14.15); gdy zniszczona zostanie także śmierć!

Zniszczenie wszelkiego zła oraz śmierci, będzie nie tylko ostatecznym triumfem Jezusa Chrystusa, ale także ostatecznym uwolnieniem Wszechświata od zła i wszelkich jego skutków. Gdy to się stanie, zwycięski Król, któremu Ojciec po wzbudzeniu Go od umarłych oddał wszystkie kompetencję i pełnię władzy (Mt 28,18), przekaze Królestwo Bogu:

*„Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.*

Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.

A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich”

(1 Kor 15,24-28 BT).

Ale już *tysiąc lat* wcześniej, od momentu powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa – gdy zgromadzone „na wojnę w ów wielki dzień

*Boga Wszchemogącego* „ (Obj 16,14) niesprawiedliwe narody zginą w strasznym katakliźmie, diabeł i jego demony zostaną uwięzione na spustoszonej Ziemi, a odziani w nieskazitelność i nieśmiertelność sprawiedliwi zabrani do Boga, **wszystkie sprawy zostaną oddane w dyspozycję Chrystusa-Króla i nadejdzie czas Jego szczególnego panowania ze zbawionymi.**

Szkicując tę nową, zupełnie inną niż w doczesności sytuację, cytowany już wcześniej Zachariasz łyko napisał:

„Dzieje świata zawsze podlegały kontroli Bożej z racji ogólnego zwierzchnictwa Boga nad światem, którego jest Stwórcą i Dzierżycielem, jednakże nie w stopniu wyłączającym wolne działanie ludzi i ziemskich mocy duchowych, którym Bóg oddał ziemię we władanie na okres doczesnego porządku świata.

Nawet wówczas, gdy sprawy ziemi stawały się przedmiotem koniecznej ingerencji Bożej, dyktowanej miłością do świata i człowieka, związanej zwłaszcza z realizacją planu zbawienia, nie wyłączał Bóg całkowicie wolnego działania ludzi i demonów. Obecnie, wobec całkowitego

załamania się nadziei ludzi na trwałość i efektywność doczesnego porządku świata (obecnej postaci świata), jak również wobec ostatecznego dopełnienia się zła i ekonomii zbawienia – dalszy bieg spraw ziemskich przejdzie pod bezpośrednie i wyłączne kierownictwo Chrystusa... (Z. łyko, Nauki Pisma Świętego, s. 795).

Istotnie, panowanie Jezusa Chrystusa w Millemium jest całkowite. Wrogie siły zła – szatan ze swymi demonami oraz sprzymierzeni z nimi niesprawiedliwi ludzie – zostały spacyfikowane; „zebrani razem jak więźniowie w lochu [...] zamknięci w więzieniu” (Iz 24,21), oczekują już tylko na sąd i egzekucję (werset 22.). **Zlokalizowane na maleńkiej, znajdującej się w stanie chaosu planetce zło, nie będzie już mieć jakiegokolwiek wpływu na działanie zwycięskiego Chrystusa**

**i zabranych przez Niego z ziemi zbawionych! Nie będzie swymi trującymi wyziewami zatruwać niebiańskiej atmosfery Królestwa Chrystusa!**

I wtedy pewnie dominującym uczuciem, będzie radość zbawionych! – Uwolnieni od pokus diabelskich i ludzkich prześladowań, od ziemskich, skłonnych do grzechu i podatnych na choroby i cierpienie ciał; NARESZCIE WOLNI I W PEŁNI SZCZĘŚLIWI!

A do tego otworzą się przed nimi zupełnie nowe horyzonty, dane im będzie poznanie spraw dotąd zakrytych i otrzymają, dziś wprost niewyobrażalne możliwości! I wtedy, jako kapłani, będą głosić wielkość i chwałę Boga i Chrystusa-Króla, a poznając pochodzenie i historię zła oraz dzieje zbawienia, jako współsędziowie przygotowywać się będą na ostatni akt tragedii grzechu – dzień Sądu Ostatecznego.

Stanisław Kosowski

Duch Czasów 4/2006

